

Parlamentarzyści Jugosławii w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła wczoraj do Polski delegacja Skupstwa Związkowej Socjalistycznej Republiki Jugosławii z wiceprzewodniczącym Działem wiceprezesa. W godzinach po południowych parlamentarzyści Jugosławii złożyli wizytę wicemarzałkowi Sejmowi — Andrzejowi Benesowi. (PAP)

Edward Gierek wśród wielkopolskich rolników

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Poznania członek Biura Politycznego, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Z I sekretarzem KC przybyli członkowie Biura Politycznego Franciszek Szlachetka i Jan Szydla.

Goście wraz z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą i sekretarzem KW Jerzym Wojciechem udali się do powiatu Śrem, gdzie m. in. w PGR Jezioro Wielkie wchodzącym w skład przedsiębiorstwa PGR Łęka, a później także w Kombinacie PGR Manieczki — zapoznawali się z organizacją sprzętu ziemniaków oraz kukurydzy. W trakcie rozmów poruszano również kwestie sprawy dalszego rozwoju polskiego rolnictwa.

Wybór obu miejscowości nie był przypadkowy, tutaj właśnie w pierwszej połowie maja br. przebywał I sekretarz KC partii, poznając się z przebiegiem paszowych żniw w Wielkopolsce, które ze względu na swoją rangę i znaczenie wchodzą na trwałe do kalendarza produkcyjnego naszego rolnictwa. Tym razem chodziło o robocze stwierdzenie na miejscu m. in., jak wyglądają dalsze efekty owej energicznej po dejmowanej działalności w poznańskim rolnictwie. Jakże

Otwarcie galerii sztuki współczesnej

11 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto nową salę galerii sztuki współczesnej, która zawiera 200 prac obrazujących rozwój malarstwa i rzeźby polskiej do czasów najnowszych. Podstawową częścią galerii jest ekspozycja malarstwa i rzeźby; w poniedziałek otwarto też wystawę czasową grafiki polskiej oraz ekspozycję tkanin.

Otwarcia wystawy — w obecności zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR Józefa Kępy — dokonał minister kultury i sztuki Stanisław Wroński. (PAP)

W 95 rocznicę urodzin F. Dzierżyńskiego

11 bm. w Warszawie, Dąbrowie Górniczej i Krakowie odbyły się uroczystości — w 95 rocznicę urodzin Feliksa Dzierżyńskiego.

W stolicy wieniec pod pomnikiem wielkiego rewolucjonisty złożyli w imieniu KC PZPR: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — Stefan Misiaszek i I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Stanisław Kosicki.

Wieniec od ambasady ZSRR w Warszawie złożył ambasador Stanisław Pilotowicz.

Podobne uroczystości odbyły się także pod pomnikiem Feliksa Dzierżyńskiego w Moskwie. (PAP)

FOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 14 st. na Wybrzeżu do 18 st. na południu. Wiatr umiarkowany, na północy dość silny, z kierunków zachodnich.

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
12
WRZEŚNIA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 217 (8879)
Cena 50 gr

III Wielkopolskie Dożynki Młodzieżowe Kłosa na wagę złota zostały zebrane

Widownia III Wielkopolskich Dożynek Młodzieżowych była w tym roku wrzesnia. Gospodarze przygotowali się starannie na przybycie młodych żniwiarzy oraz przedstawicieli władz z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasadą, prezesem WK ZSL — Walentym Kołodziejczykiem, sekretarzem WK SD — Tadeuszem Młynickim. Obecni byli także: konsul Generalnego Konsulatu ZSRR w Poznaniu — Aleksy Kuźniewicz oraz przewodniczący ZW ZMW — Józef Seibisz i gospodarze powiatu wrzesińskiego.

Główna część dożynkowych uroczystości odbywała się na pięknie przystrojonym stadionie. O godz. 11 rozpoczęło się tam barwne widowisko dożynkowe pod nazwą „Wyzwolenie ciego się w skali województwa liczbą około 170 tysięcy go-dzin, przepracowanych na po-lach w czasie tegorocznej akcji „Każdy kłosa na wagę złota”. Przy dźwiękach tradycyjnej



I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada przyjmuje tradycyjny bochen chleba — symbol tegorocznych zbiorów.
Fot. — J. Chłasta

kosiarza”; którego centralnym punktem było uroczyste, symboliczne pasowanie na wzorowego rolnika. Po paradzie orkiestr i popisach młodzieży szkolnej, przy dźwiękach poloneza na płycie stadionu wkroczyły delegacje ZMW z poszczególnych powiatów, niosąc dożynkowe wieńce. Były one poprzedzone dniem zaprezentowane mieszkańcom Wrześni, celem wyłonienia najbardziej pomysłowo wykonanych. Palme pierwszeństwa zdobył wieńiec przygotowany przez młodzież z powiatu jarocińskiego. II — wieńiec ZMW-owców z powiatu Konin, a III — z powiatu Poznań.

Uroczysty moment składania wieńców stał się okazją do przedstawienia żniwnego dorobku ponad 30-tysięcznej rzeszy członków ZMW, wyrażają

melodii „Plon niesiemy plon” z głębi stadionu wyłania się dożynkowy pochód i niesiony przez jego uczestników olbrzymi wieniec Jerzy Zasada przyjmuje z rąk młodej stróżnicy Z. Kiernikowskiej z Szamrzewa — dorodny bochen chleba.

— Zebrał się tu, w gościnie Wrześni — stwierdza w swym przemówieniu I sekretarz KW PZPR — nie tyl-

Dokończenie na str. 2

S. Trepczyński przybył do N. Jorku

W związku ze zbliżającym się rozpoczęciem XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w niedzielę przybył do Nowego Jorku wiceprzewodniczący delegacji polskiej na tę sesję, wiceminister spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński. (PAP)

wyborczej, która przedstawiona zostanie do zatwierdzenia podczas nadzwyczajnego zjazdu partii SPD w połowie października w Dortmundzie.

Obradom przewodniczy kanclerz Willy Brandt.

Targi w Sztokholmie

Minister handlu Szwecji, Kjell Olof Feldt zwiędził w poniedziałek pawilon polski na Targach św. Eryka w Sztokholmie.

Ekspozycja polska cieszy się również dużym powodzeniem wśród tysięcy zwiedzających targi mieszkańców Sztokholmu.

A. Davis w Berlinie

Davis, znana amerykańska działaczka murzyńska, przybyła w niedzielę do Moskwy do Berlina. Jest ona gościem KC SED. Radę Ministrów i Centralnej Rady Młodzieży.

Wzwanie S. Allende

Prezydent Chile, S. Allende wywołał w niedzielę wieczorem przemówienie radiowe, w którym ostrzegł

MONACHIUM XX Igrzyska Olimpijskie zostały zakończone

Pech Polaków w Pucharze Narodów

XX Igrzyska Olimpijskie w Monachium zostały zakończone. Wczoraj wieczorem zgasił znicz, który przez 17 dni palił się na koronie Stadionu Olimpijskiego. Kilka godzin wcześniej na tym samym stadionie rozegrana została ostatnia konkurencja monachijskich Igrzysk — jeździecki Puchar Narodów.

Uroczystość zamknięcia XX Igrzysk Olimpijskich miała bardzo podniosły charakter, chociaż organizatorzy zrezygnowali z wielu elementów z uwagi na wydarzenia, jakie rozegrały się w wiosce olimpijskiej. 80 tysięcy widzów zebranych na trybunach i kilkaset milionów przy telewizorach i radiodiodach, pożegnało sportowców, którzy tradycyjnym zwyczajem przemarszerowali bieżnią już nie podzieleni według narodowości, ale wszyscy razem. Zgasił znicz, a sportowcy, działacze, trenerzy i kibice pożegnali się: „Do widzenia za cztery lata w Montrealu”.

O godz. 8 rozpoczęła się ostatnia konkurencja XX Igrzysk Olimpijskich, którą był tradycyjny jeździecki Puchar Narodów. Tym razem pogoda nie była łaskawa dla jeźdźców i koni. Przejmujące zimno i padający deszcz towarzyszyły tej trudnej konkurencji.

Na starcie stanęło 17 zespołów. Polska drużyna wystąpiła w składzie: Grodzicki na „Biszcze”, Wawryniuk na „Popradzie”, Kozicki na „Bronzie” i Kowalczyk na „Jastarni”.

Bardzo dobrze rozpoczął nasz reprezentant Stefan Grodzicki, którego „Biszcza” miała tylko 4 rzuty (16 pkt. karnych). Jako drugi z kolei wystartował Piotr Wawryniuk na „Popradzie”. Niestety, Polakowi się nie powiodło, jego koń odmówił skoków i nasz reprezentant został wykluczony z konkursu.

Kolejnym Polakiem był Marian Kozicki na „Bronzie”. Polak przejechał parcours doskonale. Zrobił tylko 4 punkty karne.

Niestety, nerwowa „Jastarnia” pod Kowalczykiem zaczęła walić przeszkodę za przeszkodą i ostatecznie za trzy „wylamania” Polak został wyeliminowany z walki, a tym samym nasza drużyna zdekompletowana. Najbardziej zawiodł zwykle bardzo dobry „Poprad”, na którym jechał Wawryniuk.

A oto wyniki konkursu zespołowego o „Puchar Narodów”:

1. NRF	— 32,00
2. USA	— 32,25
3. Włochy	— 48,00
4. W. Brytania	— 51,00
5. Szwajcaria	— 61,25
6. Kanada	— 64,00
7. Hiszpania	— 66,00
8. Argentyna	— 121,00

Oferta zwiększona o 2,5 mld zł

Na Targach — 258 nowości z przemysłu maszynowego i ciężkiego

W otwarciu XXX Targów Krajowych uczestniczyła delegacja rządowa z wicepremierem Kazimierzem Olszewskim. Delegacja wraz z gospodarzem imprezy ministrem Edwardem Sznajdrem oraz przedstawicielami władz Wielkopolski — z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą, zwiędzała ekspozycję „Jesień”.

Przemysł maszynowy i ciężki eksponują swoją produkcję rynkową w zasadzie raz do roku, na jesieni. Stąd też ich obecność na Targach łatwiej ujawnia postęp w dziedzinie wzornictwa, rozmiaru i asortymentu produkcji, kontraktowanej przez handel wewnętrzny. Wczoraj z charakterem tej oferty zapoznał dziennikarzy wiceminister przemysłu maszynowego — mgr inż. Marian Nawrot.

Podkreślił on, że intensywny wzrost produkcji rynkowej notuje się tu dopiero od dwóch lat — zwiększyła się o 34 procent, to jest w tempie szybszym niż w czasie całej poprzedniej pięcioletki. Dynamika ta rosnąć będzie nadal: do 1975 r. dla zwiększenia produkcji na rynek z przemysłu maszynowego przeznacza się 20 mld zł środków inwestycyjnych, aby uruchomić nowe wyroby, zwiększyć seryjność wytwarzania i poprawić jakość. Zmiany te są widoczne już w tegorocznych dostawach ponadplanowych (wartości 1,8 mld zł), przekraczających także wstępne zobowiązania w ramach akcji „20 miliardów”. Oznacza to więcej pralek, lodówek, sprzętu zmechanizowanego w gospodarstwach domowych, samochodów i ciągników dla rolnictwa oraz części zamiennych do sprzętu rolniczego.

W porównaniu z ubiegłorocznymi Targami wprowadzono do obecnej oferty około 200 nowych wyrobów. Np.: 21 rodzajów odbiorników radiowych, 8 zmodyfikowanych odbiorników telewizyjnych, 4 magnetofony i 5 gramofonów, 85 nowości dla ułatwienia pracy domowej (nowe pralki, lodówki — dla gospodarstw wiejskich, roboty kuchenne i kuchnie, maszyny do szycia, żelazka, meble kuchenne z wyposażeniem wbudowanym), nowe typy rowerów, rewelacyjna przyczepa „Karawana” do polskiego Fiata 125P i wiele innych.

„Boeingi 707” dla ChRL

Dyrekcja firm „Boeing” ogłosiła w niedzielę, iż podpisała z ChRL kontrakt przewidujący sprzedaż Chinom 10 samolotów „Boeing 707”. Cena jednego „Boeinga 707” zdolnego unieść 180 osób, wynosi około 10 mln. dolarów.

Trzęsienie ziemi w Pakistanie

Ponad 100 osób zginęło, a przeszło tysiąc domów legło w gruzach w wyniku trzęsienia ziemi w północnym rejonie Pakistanu — Gilgit, odległym o 250 km od Rawal Pindi.

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
INFO-TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
INFO-TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
INFO-TELEFONEM
TELEFONEM

Wzrost produkcji rynkowej notuje się tu dopiero od dwóch lat — zwiększyła się o 34 procent, to jest w tempie szybszym niż w czasie całej poprzedniej pięcioletki. Dynamika ta rosnąć będzie nadal: do 1975 r. dla zwiększenia produkcji na rynek z przemysłu maszynowego przeznacza się 20 mld zł środków inwestycyjnych, aby uruchomić nowe wyroby, zwiększyć seryjność wytwarzania i poprawić jakość. Zmiany te są widoczne już w tegorocznych dostawach ponadplanowych (wartości 1,8 mld zł), przekraczających także wstępne zobowiązania w ramach akcji „20 miliardów”. Oznacza to więcej pralek, lodówek, sprzętu zmechanizowanego w gospodarstwach domowych, samochodów i ciągników dla rolnictwa oraz części zamiennych do sprzętu rolniczego.

W porównaniu z ubiegłorocznymi Targami wprowadzono do obecnej oferty około 200 nowych wyrobów. Np.: 21 rodzajów odbiorników radiowych, 8 zmodyfikowanych odbiorników telewizyjnych, 4 magnetofony i 5 gramofonów, 85 nowości dla ułatwienia pracy domowej (nowe pralki, lodówki — dla gospodarstw wiejskich, roboty kuchenne i kuchnie, maszyny do szycia, żelazka, meble kuchenne z wyposażeniem wbudowanym), nowe typy rowerów, rewelacyjna przyczepa „Karawana” do polskiego Fiata 125P i wiele innych.

Dokończenie na str. 2

Edward Gierek wśród wielkopolskich rolników

Dokończenie ze str. 1

niaki względnie posiana kuku rydza.

W trakcie rozmów z rolnikami i mechanizatorami rolnictwa I sekretarz KC Edward Gierek, a także Jan Szydłak i Franciszek Szlachetko dawali wyraz swego uznania dla dokonanej w Wielkopolsce pracy, stwierdzając, że Wielkopolska po gospodarsku wykorzystuje szanse rozwoju rolnictwa, co potwierdza m.in. dobre zbiory tegorocznych zbóż, a także stan upraw okopowych i wyniki uzyskane w hodowli. Wystarczy wspomnieć, że w roku bieżącym pogłowie bydła w Wielkopolsce wzrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym o 30 tys., a trzody chlewnej o 291 tys. Te i podobne fakty wystawiają dobre świadectwo pracowitości poznańskich rolników, którzy nie ustają w wysiłkach, by utrzymać wysoką pozycję Poznańskiego w polskim rolnictwie. (mg)

Silne napięcie w Irlandii Północnej

W Irlandii Północnej utrzymuje się silne napięcie w związku ze stale powtarzającymi się incydentami zbrojnymi. W nocy z niedzieli na poniedziałek w pobliżu miejscowości Dungannon, wyleciał z powietrza na minie brytyjski samochód patrolowy. Dwóch żołnierzy zginęło, a trzech zostało rannych (jeden z nich zmarł w szpitalu). W Belfastzie doszło w tym czasie kilka krotnie do strzelanin ulicznych.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że obecnie wojska brytyjskie przeszły w Belfastie do „walki na dwóch frontach” — przeciwko demonstrantom katolickim, a także przeciwko mieszkańcom robotniczym protestującym przeciwko testom jądrowym w rejonie Shankill Road. Aktualnie więc zarówno katolicy jak i protestanci domagają się niezwłocznego wycofania spadochroniarzy brytyjskich z Ulsteru.

Obecny tydzień upłynie także pod znakiem dyskusji politycznych na temat rozwiązania kryzysu politycznego w Irlandii Północnej. Na środę przewidziane jest w Chequers, siedzibie premiera brytyjskiego pod Londynem, spotkanie szefa rządu konserwatystów, Edwarda Heatha i przedstawicieli Socjaldemokratycznej Partii Pracy (SDLP), reprezentujących mniejszość katolicką w Ulsterze. W Belfastzie odbędzie się natomiast konferencja między przedstawicielami rządu brytyjskiego i innymi partiami północno-irlandzkimi. (PAP)

Symposium slawistyczne zakończyło obrady

W Pałacu Staszica w Warszawie zakończyło się 11 bm. Międzynarodowe Symposium, poświęcone problematyce humanistycznych i społecznych wartości literatur słowiańskich. (PAP)

Deklaracja TRR RWP

Przywrócić pokój w Wietnamie

Jak podaje agencja VNA Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego opublikował w poniedziałek ważną deklarację w sprawie zaprzestania agresywnej wojny USA i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Deklaracja przypomina, że sześć lat temu opinia publiczna po pieraj 7-punktowe propozycje TRR RWP z lipca 1971 r. w sprawie uregulowania konfliktu, których dwa kluczowe punkty uściślono w lutym 1972. Twierdzenie rządu USA, żeby rząd rewolucyjny starał się „narzucić reżim komunistyczny” w Wietnamie Południowym są próbą oszukania opinii publicznej.

Interesujące perspektywy polskiej floty handlowej

W Ministerstwie Żegluga przystąpiono obecnie do szczegółowej analizy programu inwestycyjnego na rok 1973. Własne przygotowanie wszystkich działów i agend resortu do myślenia realizacji zadań przypadających w przyszłym roku — znajduje się w centrum uwagi, ponieważ zadecyduje on w bardzo znaczącym stopniu o realizacji całego planu na lata 1971—75.

Z tej okazji warto przypomnieć, że w 1975 r. polska flota handlowa ma osiągnąć nośność około 3,5 mln DWT (przy około 2 mln DWT — na koniec 1971 r.). Dotychczasowe postępy w powiększaniu liczebności statków i ich tonażu pozwalają przypuszczać, że do celowej wskaźniki zostaną osiągnięte. Głównym dostawcą nowych statków jest oczywiście krajowy przemysł okrętowy, ponadto dokonuje się zakupów w stoczniach zagranicznych krajów członkowskich RWPG i w krajach kapitalistycznych.

Postępy w technice i technologii transportu morskiego na świecie następują dość szybko, czy więc nasza flota handlowa będzie w 1975 r. odpowiadała swym standardem aktualnym wymogom? Z odpowiedzi udzielonej przez dyrektora Departamentu Techniki i Ekspor-

Oficerskie promocje

Solidny deszcz w niedzielne przedpołudnie nie przeszkadzał gości i rodzin absolwentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu, którzy w tym dniu po kilku latach nauki i ćwiczeń praktycznych, otrzymali oficerskie szlify. Kolejnej, już 27 promocji w historii szkoły, dokonał wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Tadeusz Tuczapski. Pierwszym promowanym był prymus szkoły Leszek Krawczyk. Młodzi oficerowie otrzymali również dyplomy inżynierów.

Na podobnej promocji w poznańskiej Wyższej Oficerskiej Szkole Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka, obecny był Główny Kwatermistrz Wojska Polskiego gen. dyw. inż. Mieczysław Obidziński. Tradycyjnie dotknięcie szabli uczyniło młodych absolwentów podporucznikami. Na trybunie honorowej zasiadł m.in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Władysław Sieboda.

Obie te uroczystości zakończyła defilada pododdziałów szkół. (kad)

partamentu Techniki i Ekspor — Ministerstwa Żegluga — Ryszarda Zabłockiego wynika, że będziemy dysponować w zasadzie jednostkami tradycyjnymi, jak uniwersalne drobnicowce i masowce o nośności około 55 tys. DWT. Taką strukturę floty dyktują bowiem potrzeby handlu zagranicznego. Następną będzie jednak dość znaczny rozwój floty specjalistycznej, będący wstępem do następnej pięcioletki, w której przewidziane są znacznie poważniejsze zmiany strukturalne. Do 1975 r. wejdą do eksploatacji takie statki specjalistyczne jak: zbiornikowce do przewozu płynnej siarki i kwasu siarkowego, statki przystosowane do żeglugi w lodach — dzięki którym można będzie utrzymywać w ciągu całego roku połączenia z portami fińskimi oraz statki przystosowane do transportu pojemników — tzw. semi-pojemnikowce. Przewidziane jest uruchomienie promów kolejowych do Szwecji i promów — pasażersko-samochodowych, które rozszerzą połączenia między naszymi a skandynawskimi i angielskimi portami.

Eksploatować zaczniemy statki napędzane średnio-obrotowymi silnikami wysokoprężnymi ze zautomatyzowanymi silownikami.

Dalsze perspektywy floty handlowej — a są już konkretne programy w tym zakresie — przewidują, że począwszy od 1975 r. nowo nabytane statki będą się charakteryzowały znacznie większą zdolnością przewozową, niż tradycyjne jednostki tej wielkości i pełnym przystosowa-

Kłosa na wagę złota

Dokończenie ze str. 1

ko po to, by zadość uczynić dożytkowej tradycji. Chcemy przede wszystkim dać obywatelską i zawodową satysfakcję ludziom dobrej roboty. Dziękuję rolnikom, mechanizatorom, a wśród nich szczególnie kombajnistom i mechanikom, którzy w społecznej opinii wsi awansowali niejako do rangi oficerów żniw. Powierając młodzieży ZMW organizację dożytkowej imprezy chcemy podkreślić jedność młodego i starszego pokolenia. Pragniemy, by młodzi oddali szacunek tym spośród rolników, którzy niejedną żniwa mają poza sobą i najlepiej ze swojego życiowego doświadczenia mogą ocenić to, co zmieniło się za władzy ludowej i nadal zmienia w życiu naszej wsi. Spotkanie nasze jest dobrą okazją do tego, by podkreślić, że — pomijając maruderów — nasi rolnicy mogą obchodzić dożytkowe święto w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Turnieje, koncerty, występy chórów i kapel, sportowe konkursy sprawnościowe, zabawy ludowe, a wreszcie pokazy ogni sztucznych — trwały na placach miasta do późnych godzin wieczornych. (wch)

„Koziołki“ płacą

1, 15, 22, 33, 45 dod. 28

Na 800 grę wpłynęło 265.388 zakładów wartości 790.164.— zł. Fundusz wygranych wynosi 434.590.— zł. Stwierdzono: 1 „piątkę” w kol. nr 363 w Sremie, w wysokości 79.016.— zł, 3 „czwórki” z liczbą dodatkową w kol. 14 w Poznaniu, w kol. 147 w Gnieźnie oraz w kol. 390 w Lesznie po 13.169.— zł, 48 „czwórek” po 1.646.— zł, 91 „trójek” premiowanych po 151.— zł, 1.590 „trójek” po 51.— zł, 1.223 „dwójki” premiowane po 25.— zł, 18.952 „dwójki” po 5.— zł.

Losowanie 801 grę odbędzie się 17 bm. w Kole na Rynku o godz. 13.

7523-K1

„Toto-Lotek“

8, 14, 17, 18, 24, 33, dod. 38

4, 8, 14, 22, 26, 27 dod. 5

Polsko-algierska umowa kulturalna

W poniedziałek podpisana została w Algierze umowa o współpracy kulturalnej i naukowej między Polską i Algierią na rok 1973. Umowa ta przyniesie poważne rozszerzenie dotychczasowej współpracy we wszystkich dziedzinach. Załącznikiem do umowy jest również porozumienie o współpracy wyższych uczelni w zakresie nauk ścisłych, humanistycznych i rolniczych.

Umowa przewiduje również uwzględnienie przez Algierię obchodów roku kopernikowskiego. Jednym z nowych elementów jest umowa o współpracy rozgłośni radiowych, telewizji i agencji fotograficznych oraz większa niż dotychczas wymiana dziennikarzy.

PAP

Protest Światowej Rady Pokoju

Potępienie izraelskich agresorów

Barbarzyńskie bombardowanie przez Izrael gęsto zaludnionych rejonów Syrii i Libanu, wypędzenie z terytoriów okupowanych rdzennej ludności arabskiej, a także okrutne jej traktowanie — pisał kairski dziennik „Al-Achbar” — to jawne dowody tego, że Izrael prowadzi wobec Arabów politykę ludobójstwa.

Dziennik „Al-Gumhuriya” podkreśla, że prowokacje wojskowe Izraela wobec sąsiednich krajów arabskich zmierzają do tego, by zastraszyć Arabów i przekonać ich, że nie istnieje rzekomo możliwość odzyskania zagrabionych ziem.

Światowa Rada Pokoju wyraziła oburzenie z powodu barbarzyńskich nalotów powietrznych, dokonywanych przez Izrael na spokojną ludność, w tym uchodźców palestyńskich w Syrii i Libanie. SRP żąda, by Rada Bezpieczeństwa uchwaliła bez zwłoki zdecydowane środki dla położenia kresu agresywnym akcjom Izraela przeciwko krajom arabskim.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, po zakończeniu posiedzenia Rady Ligi Arabskiej, w Kairze zebrał się minister spraw zagranicznych Federacji Republiki Arabskiej — Egiptu, Syrii i Libii. Stwierdzono, że agresja Izraela przeciwko Syrii i Libanowi stanowi również agresywny akt wobec Federacji.

Jak wiadomo — zwołana w związku z ostatnimi wydarzeniami na Bliskim Wschodzie sesja Rady Bezpieczeństwa znalazła się w impasie wobec negatywnego stanowiska Stanów Zjednoczonych, które korzystając z prawa weta, głosowały przeciwko rezolucji Somalii.

Nominacje ambasadorów

Rada Państwa mianowała:

Antoni Karasia — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Mieczysław Grada — posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w republikach Hondurasu, Nikaragui, Kostaryki, Panamy i Haiti; funkcje te będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Meksyku, na które został mianowany 31 marca 1972 r. (PAP)

Konferencja członków Wspólnego Rynku

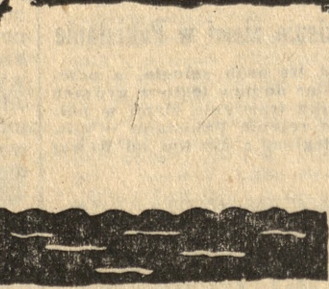
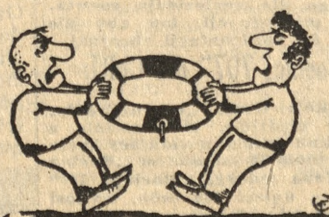
W poniedziałek rozpoczęła się w Rzymie konferencja ministrów spraw zagranicznych i ministrów finansów 10 krajów kapitalistycznych — członków Wspólnego Rynku i ubiegających się o przystąpienie do tej organizacji.

Uczestnicy konferencji rozpatrzą sprawy związane z poszukiwaniem dróg wyjścia z ostrego kryzysu walutowego świata kapitalistycznego spowodowanego chwiejną pozycją dolara amerykańskiego, omówią zagadnienia bezpieczeństwa europejskiego a także perspektywy narady szefów państw i rządów oraz ministrów spraw zagranicznych 10 krajów rozszerzonego Wspólnego Rynku, która ma rozpocząć się 19 października w Parwzu. (PAP)

Tragiczny epilog zabawy z niewypałem

Tragiczny wypadek zdarzył się na terenie przygranicznej wsi Urząd w powiecie Stalica. Podczas zabawy w rejonie starego cmentarza, grupa dzieci znalazła przedmiot kulisty kształtu z rączką. 10-letni Bronisław Kosmowski uderzył nim o leżący obok kamień. W rezultacie nastąpiła gwałtowna eksplozja. Śmierć na miejscu poniósł B. Kosmowski i jego 6-letni kolega — Henryk Wojteżak. Pięć osób pozostałych dzieci spośród uczestników „zabawy” odniosło ogólne, a szczególnie obrażenia ciała. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Kierowca woli jechać pustym samochodem?

Na każdej z kart drogowych, wydawanych pracownikom zakładów transportowych, widnieje podłużna pieczęć: „Kierowca w drodze powrotnej ma obowiązek zgłoszenia się w placówce spedycyjnej PSK”. Nic dziwnego, bowiem rozporządzenie Ministrów: Komunikacji i Gospodarki Komunalnej z 1 lutego 1965 roku wyraźnie ustala w punkcie 1.1. obowiązek kierowcy zgłoszenia się w placówce spedycyjnej PSK. Nie dziwnego, bowiem rozporządzenie Ministrów: Komunikacji i Gospodarki Komunalnej z 1 lutego 1965 roku wyraźnie ustala w punkcie 1.1. obowiązek kierowcy zgłoszenia się w placówce spedycyjnej PSK.

Tyle przepisy, a rzeczywistość wykazuje, że większość samochodów pokonuje drogę powrotną bez ładunku, a tylko nieliczni je prowadzący posiadają w karcie stempel podobnej treści: „Ekspozytura PSK w Łodzi. Ładunku nie wydano z powodu — brak”. Data, podpis i nie ma sprawy. Czy rzeczywiście?

Postanowiliśmy dociec przyczyn tej sytuacji, która w skali kraju, każdego roku przynosi milionowe straty. Okazuje się, że przyczyn jest wiele. Też, iż marnotrawstwo to bywa tylko wynikiem złej woli kierowców upada, ponieważ ich wina jest stosunkowo najmniej szkodliwa.

— Kierowca woli jechać z pustym wozem — mówi jeden z pracowników Zakładu Transportu Samochodowego WZSP — ponieważ wiąże się to ze zmniejszonym zużyciem paliwa, które można „upłynnić” we własnym zakresie lub otrzymać premię za oszczędności, a to warto więcej niż zapłata za pełny przebieg. Można też przewieźć tzw. lewy towar, względnie szybko dojechać do domu. Tymczasem systematycznie kursy z pełną ładownością grożą przepaścią, a średnia norma zużycia paliwa tej ewentualności nie przewiduje.

W zgłaszaniu się do PSK kierowca nie jest zainteresowany z kilku innych powodów. M. in. rozliczanie wynagrodzenia za przewieziony towar PSK dokonuje czasem dopiero po paru miesiącach. Przez złą organizację pracy w bazach PSK kierowca musi oczekiwać na ładunek zbyt długo. A gdy do bazy przybywa z kilkugodzinnym opóźnieniem — bryka z tego często surowo rozliczany. PSK rzadko potwierdza godzinę zwolnienia samochodu, bo

któż się przyzna do złej organizacji pracy?

Przejazdowi niezaladowanych pojazdów sprzyja również stosowana w niektórych zakładach transportowych reguła udostępniania samochodów na zasadzie najmu. Zamawiający samochód płaci najczęściej za trasę docelową i powrotną, dla tego instytucje wynajmujące pojazdy, nie są materialnie zainteresowane tym, czy kierowca zgłosi się do PSK czy nie.

Liberalizm dyspozytorów przy rozliczaniu kart drogowych (pomimo, iż za pełne wykorzystanie wozu otrzymują premie), to tylko przykład innych niedociągnięć popełnianych przy kontroli pełnego wykorzystania potencjału samochodowego. — Kierowców zniechęca — mówi zastępca kierownika poznańskiej filii Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu, Roman Pogorzelski — długie oczekiwanie na towar, (przywilej ładunku ma PKS), niepełne wykorzystywanie ładowności wozu, brak parkingów i miejsc noclegowych w pobliżu spedycji PSK. Należałoby więc wprowadzić lepszy system komunikowania, który gwarantowałby wcześniejsze przygotowanie towaru, a także przedłużenie godziny jego przyjmowania i wydawania. Liczbę pustych przebiegów zmniejszyłoby też wyeliminowanie usług PKP na bliższych trasach. Stworzenie możliwości pobierania ładunku z magazynów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego z pominięciem PSK, (która tylko za pośrednictwem oblicza należność według własnych stawek, potrącając 20 procent). Ale najważniejsze to zorganizowanie 2-zmianowej pracy w powiatowych dyspozytorniach PSK, bazy noclegowej i usprawnienie przeładunku.

Starszemu dyspozytorowi PSK w Poznaniu — Czesławowi Krobowskiemu, puste przebiegi wozów spędzają sen z oczu. Wie, że głównym koordynatorem w tej sprawie uchwała Rady Ministrów nr 75 z 1970 r. ustanawia Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej. Śledził on dyskusję toczącą się na łamach branżowego tygodnika „Transport i Drogi”, częściowo rozwiązaniem problemu upatrzuje w zwiększeniu kontroli względem kierowców. Jego zdaniem należy też stworzyć nowe bodźce finansowe dla przewoźników i zakładów transportowych.

Zlikwidowanie rejonowych dyspozytorni PKS-u, prowadzących na własną rękę awizację i załadunek swoich pojazdów, wprowadzenie obowiązku powierzenia przez stacje obsługi PKS wszelkich usterek i awarii wozów (aby nie było pretekstów dla odmowy załadunku) i zacieśnienie współpracy z PKP — sugerowane przez naszego rozmówcę — to inne poczynienia administracyjne.

Czy one wszystko uregulują? O ile nie nastąpi zmiana stylu i metod zarządzania transportem, trudno liczyć na zmianę w mentalności kierowców. Wpierw należy wzmocnić kontrolę wobec kierowców i dyspozytorów, aby uzyskać pełny obraz przyczyn i rozmiarów pustych przebiegów samochodów. Mając takie rozpoznanie, będzie można myśleć o zmodyfikowaniu istniejących przepisów, aby racjonalne wykorzystanie transportu samochodowego opłacało się wszystkim więcej niż na przykład rzekome oszczędności na czasie czy benzyne.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Współpraca niezbędna i korzystna

Korzystne dla obydwu stron kontakty pomiędzy Zakładami Przemysłu Metalowego H. Cegielski i Politechniką Poznańską wykazały, że ścisła współpraca nauki i przemysłu jest niezbędna. Chcąc zarysować jej najbardziej węzłowe aspekty skoncentrujemy się na silnikach kolejowych i okrętowych, ponieważ w tym zakresie przebiega ona w sposób przykładowy.

Powstały w ubiegłym roku przy HCP Centralny Ośrodek Badawczy Silników Spalinowych, który wchłonił Centralne Biuro Konstrukcyjne w Warszawie, stworzył, przy tak olbrzymim potencjale badawczym, dodatkową konieczność szybkiej i pełniejszej analizy poszczególnych tematów.

Zakład H. Cegielski, w zakresie konstrukcji produkcji i eksploatacji silników, wykonywanie dorobek i doświadczenia kilku uczelni technicznych w naszym kraju, m. in. politechnik: Warszawskiej, Szczecińskiej i Łódzkiej, jednakże ścisłe kontakty z uczelnią poznańską należy uznać za wiodące.

Politechnika Poznańska, mając na uwadze współpracę z silnikowym potentatem, przygotowała się do niej bardzo rzetelnie, przekwalifikując część kadry inżynierskiej, rozbudowując stare i organizując nowe zakłady, a wśród nich: Katedrę Silników Spalinowych Trakcyjnych, Zakład Silników Spalinowych i Okrętowych itd. Powiększono również zaplecze naukowe i laboratoryjne.

W zeszłym roku Politechnika wzbogaciła się o nową jednostkę badawczo-dydaktyczną, którą jest Międzyresortowy Instytut Silników Okrętowych i Kolejowych. Jego roczne i perspektywiczne plany pracy, w prawie 60 procentach dotyczą naukowego rozwiązywania problemów produkcyjnych HCP. Kierująca pracami Instytutu Rada Naukowa składa się z kilkunastu specjalistów z obu instytucji. Ten układ personalny, obok bezpośredniej konsultacji przy programowaniu podejmowanych prac, usuwa automatycznie na bok wiele trudności natury administracyjno-biurokracji, a szereg zarządzeń ujednoliciło współpracę w aspekcie finansowo-prawnym.

Obustronna umowa o współpracy dotyczy rozstrzygnięcia i opracowywania ogólnego, problemów podstawowych przez zakłady naukowe Politechniki, które następnie HCP rozwija w zastosowaniach produkcyjnych. W celu intensyfikacji prac, bogatszy zestaw aparatury badawczo-pomiarowej HCP został oddany do dyspozycji również pracownikom uczelni. W tym zakresie opracowywane są wspólne plany zakupu aparatury, by uniknąć zbędnego jej dublowania w dwóch tak blisko położonych placówkach, oraz by rozszerzyć jej zakres i ilość.

Uwzględniając konieczność bezpośredniej i szybkiej konsultacji przy doraźnych rozwiązaniach, powstała myśl by jedną z placówek (Instytut Automatyki) usytuować bezpośrednio na terenie HCP.

„Owa symbioza — jak mówi Józef Kryszewski, zastępca dyrektora technicznego HCP, kierownik Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego Silników — obok konkretnych i wymiernych korzyści oszczędności dzięki lepszej produkcji, przynosi korzyści naukowo-dydaktyczne. Poszczególne zakłady Instytutu posiadają ściśle sprecyzowane tematy dysertacji magisterskich i doktorskich oraz możliwości zatrudnienia swych najzdolniejszych absolwentów w poznańskich zakładach. Również studenci niektórych Instytutów Politechniki mogą w pełni korzystać z aparatury pomiarowej HCP i na jego terenie odbywać analizy i

ćwiczenia. Pracownicy PP pełnią funkcje doradców naukowo-technicznych, kierując zespołami oceniającymi naszą produkcję”.

Politechnika Poznańska wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu pracowników zakładów Cegielskiego, szczególnie kadry inżyniersko-technicznej, zorganizowała dla nich podyplomowe studia doktoranckie, na których w tym roku naukę podejmie 12 osób. Trzech pierwszych absolwentów studiów prowadził już prace badawcze na terenie zakładów, których ukończenie dopomoże im w uzyskaniu tytułu naukowego. W ostatecznym rachunku liczyć się jednak będzie nie tylko ich osobisty awans i prestiż społeczny, ale i wiedza jaką wykorzystają w pracy zawodowej. A. S.

„Pol-8”

Ten tajemniczy kryptonim oznacza Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich, który odbędzie się w dniach od 22 do 24 września w Polanicy Zdroju. Impreza ma wieloletnią tradycję i zagranicznych uczestników z krajów socjalistycznych. Jej celem jest konfrontacja plonu tego typu twórczości filmowej z opinią publiczności oraz orientacja w zainteresowaniach i poszukiwaniach amatorów. Są one, jak wiemy z innych festiwali, często bardziej interesujące niż twórczość profesjonalna. „Grand Prix”, którą będzie statuetka słowiańskiej rzeźby kultowej wykonanej w nefrycie. (AR)

Kiedy polski

„Vasa”

Podmorskie poszukiwania, prowadzone od kilku lat przez Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku, nabierają coraz większego rozmachu i systematyczności.

Głównym terenem poszukiwań jest obecnie rejon Rozewia — Hel. W tym miejscu we dnie historycznego zapisu, ma się znajdować wielkie cmentarzysko statków.

Jak podaje gdański kronikarz Bayer, w roku 1511 zgromadziło się tam, w oczekiwaniu na zbrojną osłonę flotylli duńskiej około 200 statków różnych bander, by pożeglować na zachód. Zaskakujący atak lubeckiej armady zakończył się wielką klęską kupców. Na dnie morskim mogą więc spoczywać skarby znacznej wartości. Poszukiwania utrudnia jednak silny prąd przybrzeżny, niosący w dodatku znaczne ilości piasku. Nie można wykluczać, że wraki są nim całkowicie przysypane. Plon tegorocznych penetracji — kilka kotwic — choć skromny, zachęca jednak do dalszych poszukiwań.

Domniemany „Solon” z bitwy pod Oliwą został już zbadany. Istnieje zamiar przesunięcia go na oślonięta pływające, gdzie mógłby być poddany dokładniejszemu oględzinom i poszukać na ewentualne wydobycie. Tymczasem przystąpiło do również systematycznych badań znaleziska oznaczonego kryptonimem „W-5”. Jest to wrak statku prawdopodobnie z XVI wieku, z ładunkiem miedzi spoczywający na głębokości 18 m. w pobliżu gdańskiego portu.

Podmorskie poszukiwania prowadzi się w oparciu o prace historyczne, czasem dopomaga przypadek. Dotychczas zlokalizowano 16 wraków. Żaden z nich jednak, poza być może szczątkami domniemanego „Solona”, nie kwalifikuje się do wydobycia w celu trwałego eksponowania.

Stać nas na podniesienie i zakonserwowanie w zasadzie tylko jednego statku. Chcemy — mówi dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku dr hab. Przemysław Smolarek — aby była to odpowiedniej rangi pamiątka narodowa, podobnie jak w Szwecji jest nią okręt „Vasa”.

(PAP)

Wojskowa pomoc



Lista czynów społecznych wykonywanych przez żołnierzy wojsk komunikacyjnych na rzecz gospodarki narodowej stale się powiększa, obejmując coraz to nowe obiekty. Od kilku tygodni np. przy budowie odcinka nowej szosy, która w przyszłości skróci trasę Zawichost — Annopol pracuje grupa żołnierzy pod dowództwem młodszego chorążego Pawła Pieciewicz.

CAF — WAF — Wróblewski

Szermierze niechlubnej przeszłości

stawionych osobistości w Polsce”. W jednym ze sprawozdań określa się, że wspomniana lista opracowana została na zlecenie hitlerowskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w innym natomiast ujawnia się, że wykonano ją na zlecenie „pewnej władzy”. Nie trudno domyślić się o jaką to „pewną władzę” chodziło, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że do „niebezpiecznych Polaków” zaliczano przede wszystkim aktywistów politycznych, byłych uczestników powstań śląskie i wielkopolskie, członków Polskiego Związku Zachodniego oraz inteligencję tworzącą.

Na zlecenie hitlerowskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych referat „Polen” opracował także w maju 1939 roku raport dotyczący „polskich rozszczeń do Śląska” oraz analizę sytuacji społeczno-politycznej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem położenia Kościoła katolickiego.

Bezpośrednio przed hitlerowskim najazdem na Polskę w dniu 26 sierpnia 1939 r. Gotthold Rhode został powołany do Wehrmachtu i przydzielony do dowództwa 8 armii (jako tłumacz), z której jednostkami brał udział w zdobywaniu Warszawy.

Nowy etap antypolskiej działalności rozpoczął Rhode 20 listopada 1939 roku już w okupowanym Krakowie, jako specjalny doradca szefa dystryktu krakowskiego. Do jego zadań należało opracowanie zagadnień narodowościowych oraz spraw związanych z prasą w okupowanej Polsce. Brał aktywny udział w organizowaniu w tym mieście „Instytutu Niemieckiej Pracy

na Wschodzie”, który miał ugruntować „niemiecką obecność w Polsce”. W 1941 r. Rhode powołany został do „sztabu przesiedleńczego SS” (SS-Umsiedlungskommando) i jako pełnomocnik tego sztabu „całkowicie wywiązał się z zadania przesiedlenia 2 tys. osób wraz z ich rodzinami”.

Aktualnie prof. dr Gotthold Rhode należy do czołówek aktywnych współpracowników Ziomkostwa „Wisła — Warta” oraz Związku Krajowego Przesiedleńców w Hamburgu, na którego czele stał przez szereg lat. Został również odznaczony honorowym medalem Ziomkostwa oraz plakietką „za zasługi dla niemieckiego Wschodu”.

Drugi z szermierzy rewizjonizmu prof. dr Herbert Ludat — dziś współpracownik Instytutu Kontynentalnych Badań Agrarnych i Gospodarczych (Giessen), członek Rady Badawczej Instytutu Herdera oraz członek współpracującej ściśle z Ziomkostwem „Wisła — Warta” „Komisji Historycznej do spraw m. Poznania” — studia filozoficzne ukończył na uniwersytecie w Berlinie. Po niemieckiej agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku, przybył do okupowanego Poznania, gdzie współuczestniczył w organizowaniu hitlerowskiego uniwersytetu, tzw. Reichsuniversität — Posen, a następnie został wykładowcą na tej uczelni, przyczyniając się w znacznym stopniu do podsywania antypolskich nastrojów wśród Niemców osiedlonych na ziemiach polskich „włączonych do Trzeciej Rzeszy”. Prof. dr Herbert Ludat był również aktywnym współpracownikiem utworzonego w Krakowie przez Hansa Franka „Instytutu

fuer Deutsche Ostarbeit” (Instytutu dla Niemieckiej Pracy na Wschodzie). W artykule ogłoszonym w 1944 roku na łamach czasopisma „Die Burg” m. in. obarczył Polskę odpowiedzialnością za wybuch wojny w 1939 roku. „Polska — pisał Ludat — odrzuciła pokojowe propozycje Hitlera i rozpętała niesłychaną nagonkę propagandową przeciwko Niemcom. W takiej sytuacji Fuehrer nie miał innego wyjścia”.

W istocie — takie „poglądy naukowe” nie wymagają komentarzy. Natomiast wciąż niezmacone kariery naukowe obu rewizjonistycznych działaczy godne są odnotowania.

TADEUSZ BARTKOWIAK

1). Ziomkostwo „Wisła — Warta” zrzeszające Niemców z Wielkopolski, Łódzkiego, byłej Galicji, Wołynia i innych regionów Polski (poza Górnym Śląskiem) wysuwa roszczenia rewizjonistyczne wobec Polski, wychodzące daleko poza granice z 1937 roku. Jest też rzeczą charakterystyczną, że obok Ziomkostwa Prus Zachodnich może się ono poszczycić najbardziej brudną kadrą działaczy. Uderzająco wysoki odsetek stanowią tu aktywiści NSDAP i byli SS-mani w stopniach oficerskich.

2). Oczekiwanej satysfakcji uczestniczenia przy rozmowach, w sprawie kapitulacji Warszawy, pozbawili go jednak gen. Kutrzeba, odmawiając korzystania z usług takiego tłumacza i dla wywalczenia możliwości najkorzystniejszych warunków dla obrońców stolicy Polski osobiście prowadzący z gen. Blaskowiczem „dialog w tak wytrawnie prawniczej niemiezczyźnie, że nie powstydziliby się jej nawet najwybitniejsi specjaliści — Niemiec”.

Prof. dr Gotthold Rhode z uniwersytetu w Moguncji pełni w Niemieckiej Republice Federalnej odpowiedzialne funkcje członka kierownictwa Niemieckiego Towarzystwa Wiedzy o Europie Wschodniej Instytutu Herdera (Marburg), członka Zarządu Związku Historyków NRF oraz eksperta Ziomkostwa „Wisła — Warta”).

Kariera życiowa zachodnioniemieckiego historyka zaczęła się jednak dużo wcześniej. Po ukończeniu niemieckiego gimnazjum w Poznaniu (Schiller — Gymnasium) młody Rhode studiował historię i filozofię na uniwersytetach w Jenie, Monachium, Królewcu i Wrocławiu, gdzie jego antypolskie poglądy zwróciły uwagę znanego wroga polskości prof. Hansa Kocha — dyrektora Instytutu Europy Wschodniej. Toteż po ukończeniu studiów przez Gottholda Rhode jego właśnie zaangażował prof. Koch na stanowisku kierownika referatu „Polen”, którego zakres zainteresowań obejmował zarówno sytuację polityczną jak i gospodarczą Polski, a celem badań było przygotowanie naukowej podbudowy dla planów obalenia Traktatu Wersalskiego.

Miernikiem skali zainteresowania Polską była w tym okresie stale wzrastająca liczba tajnych raportów dla władz Trzeciej Rzeszy oraz dowództwa Wehrmachtu. Ze sprawozdania rocznego „Osteuropa — Institut” we Wrocławiu za okres od 1 IV 1939 do 31 III 1940 dowiadujemy się np. o opracowaniu i przekazaniu władzom Trzeciej Rzeszy licznych ekspertyz ściśle związanych z hitlerowskimi przygotowaniami do agresji na Polskę. Nieco później referat „Polen” opracował pod kierownictwem Gottholda Rhode 23-stronicową listę „antyniemiecko na-

Rawickie konfrontacje filmowców — amatorów

Kolejny, szósty już, Przegląd Filmów Amatorskich Wielkopolski, w którego organizacji współuczestniczy „GŁOS WIELKOPOLSKI“ od kilku lat, zakończył się w niedzielę w Rawiczu. Nie dostarczył on nam, od strony artystycznej, zbyt wielu powodów do zadowolenia. „Rok Filmu w Wielkopolsce“ nie wpłynął na wzrost aktywności twórczej naszych filmowców-amatorów.

Przed rokiem przedstawiono bowiem do oceny w Rawiczu 30 filmów w tym roku było ich zaledwie 13. Zmalała także liczba klubów filmowych reprezentowanych na przeglądzie, którego celem i zadaniem jest przecież wyłonienie najlepszych artystycznie filmów amatorskich na oba festiwale ogólnopolskie. Wszystko to zdaje się potwierdzać obserwację sprzed roku, że filmowy ruch amatorski na naszym terenie, znajduje się w dużym impasie.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest co najmniej kilka. Efenie ryzność zespołów i ogromna fluktuacja kadrowa prowadząca do szybkiego rozpadania się ledwie zawiązanych zespołów realizatorskich, brak odpowiedniego instruktazja fachowego oraz znane powszechnie kłopoty ze sprzętem, aparaturą i całą w ogóle techniczną stroną realizacji. W tej sytuacji nawet najlepiej przygotowany od strony organizacyjno-programowej przegląd (a działające rawickie, trzeba to przyznać, umiemy robić ruch wokół filmu i dbać o jego sprawy na swoim terenie) nie mógł zmienić ogólnego obrazu stanu filmu amatorskiego w szerszej skali całego regionu.

W sumie, jak się rzekło, otrzymaliśmy w Rawiczu do oceny zaledwie 13 filmów. 4 z nich nagrodzono: „Antoni, Walenty i inni“ Stefana Skrzypka z AKF „Radok“ w Rawiczu (I nagroda), „Nie patrzcie na mnie“ Romualda Wierzbickiego z AKF „Rondo“ z „ity (II nagroda), „For you“ Wiesława Wichtowskiego z Kościana (III nagroda), „Konik morski“ Alfonsa Kwiatkowskiego z Rawicza (III nagroda), dwa zaś — „W co się bawić“ M. Ptaszyńskiego i R. Madejskiego z KF AWA z Poznania oraz „Taaka“ Romualda Sipa z Jarocina — otrzymały wyróżnienie.

W sumie blisko połowa konkursowych filmów została więc uhonorowana, co mogłoby sugerować, że nie jest może tak źle z tym filmem w Wielkopolsce. Ale nie tak, niestety, rzecz miała się w istocie.

Nie zdradzę bowiem chyba zastrzeżonych tajemnic sądu konkursowego, kiedy powiem, że jurorzy mając do dyspozycji maksymalną liczbę 60 punktów przy ocenie z reguły, z wyjątkiem dwóch filmów, nie przekraczali nawet połowy tej sumy. A więc, od razu słów kilka o tych filmach, które zgodnie zdobyły największą liczbę punktów. I nagrodę oraz puchar redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“ zdobył w Rawiczu film gospodarzy imprezy, autorstwa Stefana Skrzypka, „Antoni, Walenty i inni“. Na sukces tego filmu złożyły się pospołu trzy co najmniej elementy. Niebanalny temat, sympatyczny i fotogeniczny bohaterowie — starzy kobziarze i dudziarze — kontrowani przez młodzieżową muzykę big-beatu oraz sprawny warsztat realizatorski, duża kultura filmowa twórcy tego filmu. Drugi film na grodzony „Nie patrzcie na mnie“, zaskakiwał wręcz w niektórych sekwencjach bardzo interesującymi zdjęciami oraz dobrym prowadzeniem kamery, niedosyt natomiast, budziła w nim sama sfera znaczeniowo-wyrażeniowa.

Filmy prezentowane na obecnym przeglądzie, nie układały się, tak jak poprzednio, w kilka odrębnych nurtów. Dwa jak gdyby poglądy na istotę filmu amatorskiego ścierali

się tu tylko z sobą. W pierwszym stawiano na ambicję twórczą i nowoczesne środki filmowe, drugi podporządkowany był już bez reszty służebnym zadaniom filmu wobec zakładowego mecenatu. Filmy reklamowo-produkcyjne, stanowiące kronikę osiągnięć zakładu produkcyjnego, który te filmy finansował, prezentowały jednak z reguły bardzo niewielkie obycie ich realizatorów z filmem w ogóle.

W sumie jednak głównych przyczyn słabości filmu amatorskiego w Wielkopolsce należy szukać nie głównie w niedoskonałości warsztatu, lecz raczej w braku pomysłów i tematów wyrastających z istotnych problemów współczesności. Pod względem swych walorów filmowych wiele prac prezentowało się bowiem całkiem nieźle, rzecz rozbijała się jednak z reguły o słabość tekstu i scenariusza. Nasz film amatorski zdają się obecnie chować te same proste sła bności, co i ten „duży“, zawodo wy. Brak scenariuszy, brak do brych, a przy tym wyrastających z rejestracji rzeczywistych problemów współczesności, tematów. A kiedy „tego właśnie brakuje, nie pomoże przecież nawet najlepsze prowadzenie kamery, nawet największe ogólne obycie filmowe.

Tak jak i przed rokiem, w większym stopniu niż prezentowane na niej filmy podobać mogła się sama rawicka impreza. W Rawiczu filmowcy-amatorzy, rzeczywiście odczuwają opiekę ze strony władz, a pożenienie przez Czesława B. Sędłaka — kierownika miejscowego referatu kultury obowiązków w Prezydium PRN z matkowaniem filmowcom „Radok“, przynosi trwałe rezultaty. Rawickie działacze potrafili przy tym znaleźć na miejscu właściwych partnerów dla ruchu filmowego. Przykładem może tu być chociażby współpraca filmowców ze stadnią koni w Golejewku, która co rok zaprasza wszystkich uczestników przeglądu na filmowe plenery poświęcone koniom z tej stadni.

Ale najbardziej nawet pozytywna ocena jednego środowiska nie jest oczywiście w stanie zmienić obrazu sytuacji w całym regionie. Ruch amatorski w dziedzinie filmu w Wielkopolsce znajduje się bowiem istotnie w stagnacji. Cóż mniej znaczy w szerszej skali ogólnopolskiej, coraz mniejszy mi też wynikami legitymuje się na swych dorocznych przeglądach. A szkoda.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

Mały wrócił po chwili rumiany i wesolutki. Z tołotkiem udało się mu dzisiaj jak ślepej kurze ziarno. Jest pewien wygranej, bo to za dziesiątka od baby. Oczywiście swój honor ma. Odda. Podjedzie tu pod kiosk w przyszłym tygodniu, najpóźniej za dwa tygodnie, ma się rozumieć własnym moskwiczem.

„Oto dziesięć złotych łaskawej pani, a tu dwie pięćseteczki za grzeczność. Ależ proszę pana, ja tego nie mogę przyjąć! Ależ proszę pani!...“

Nasładował głos pani z okienka, mówił basem, wstawał i siadał, catował w ukłonach czyjaś niewidzialną rękę, otwierał drzwi i niewidzialnego samochodu, odjeżdżał.

Poprzez uchylone do sąsiedniego pokoju drzwi mignęła Heńkowi blade uśmiechnięta twarz kobiety Księża. Dopiero kiedy wychodził stamtąd (Księżę pobiegł naprzód) Mały dał Heńkowi kuksańca w bok i zadreptał przy nim, jak ktoś kto chce wskoczyć do jadącego już tramwaju.

— Wiesz, co wisiało na ścianie w pokoju obok? — Chyba nie pistolety? — Człowieku! — Mały zagroził mu sobą drogę. — „Pamiętka od Pierwszej Komunii Świętej Lucjusia K.“ Koniec cytatu. Tak jest, drogi kolego! Nie mam nic więcej do powiedzenia na temat meliny naszego kumpla. — Zadarł nos i szybko mi krokami liliputa podszedł do samochodu.

Księżę włączył starter i ostro ruszył z miejsca. Heniek zdążył jeszcze spojrzeć w górę. Firanka na piętze poruszyła się, lecz nie dostrzegł już za nią nikogo.

Marta przywitała ich jak starych znajomych. Księżę dał sygnał i natychmiast otworzyły się drzwi.

SPORT-SPORT-SPORT

W Monachium, w kraju i na świecie

Niedziela w Monachium upłynęła pod znakiem pojedynku polskich piłkarzy z zespołem węgierskim. Stawką tego meczu był złoty medal, który przypadł reprezentacji Polski. Nasi piłkarze pokonali zespół trzykrotnych złotych medalistów olimpijskich — Węgrów 2:1 (0:1). Bramki dla zespołu Polski strzelił Kazimierz Deyna w 47 i 68 minucie. Dla Węgrów Bela Varadi w 42 minucie. Nasz zespół wystąpił przeciwko Węgrom w następującym składzie: Hubert Kostka, Zbigniew Gut, Lesław Cmikiewicz, Jerzy Goron, Zygmunt Anczok, Zygfryd Szoltyś, Kazimierz Deyna, (od 77 minuty Ryszard Szymczak), Jerzy Kraska, Zygmunt Masz czyk, Włodzimierz Lubański i Robert Gadocha. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage. II miejsce i srebrny medal zdobyli Węgrzy, na trzecim miejscu przynależą do reprezentacji ZSRR i NRD, gdyż pojedynk tych zespołów w regulaminowym czasie (90 minut plus 30 minut dogrywki) zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Plon medalowy wzbogacił ponadto w niedzielę zapasnicy Czesław Kwieciński i Kazimierz Lipień, zdobywając III miejsca w stylu klasycznym oraz Irena Szidowska, która zdobyła srebrny medal w indywidualnym konkursie łuczniczym. Z trzech polskich sztafet, które awansowały do finału najlepiej spisali się 400-metrowcy, zajmując 5 miejsce. W biegu 4x100 m mężczyzn Polacy byli na szóstej pozycji, zaś na

czył się wynikiem remisowym 4:4.

W niedzielę odbyły się również finały boksu. Złote medale zdobył: waga papierowa — Gedoe (Węgry), musza — Kostadinow (Bułgaria), brązowy Błażowski (Polska), kogucia — Martinez (Kuba), piórkowa — Kuźniecowa (ZSRR), lekka — Szczepański (Polska), lekkopółśrednia — Seales (USA), półśrednia — Corra (Kuba), lekkośrednia — Kottysch (NRF), srebrny Rudkowski (Polska), średnia — Lemieszew (ZSRR), półciężka — Parlow (Jugosławia), brązowy Gortat (Polska), ciężka — Stevenson (Kuba).

W meczach rugby polska Polonia grająca w I lidze, zdobyła kolejne punkty walkowerem z powodu nieprzybycia na spotkanie Bałtyku Gdynia. Mecz o mistrzostwo II ligi Północy z Orłem Warszawy zakończył się wynikiem 12:0. Goście zachowali się wybitnie niesportowo i krótko przed końcem meczu opuścili boisko.

Tytuł mistrza Polski w tenisie ziemnym na rok 1972 zdobył Tadeusz Nowicki (Legia Warszawa), który pokonał Rybarczyka (Warszawianka) 8:6, 5:7, 6:1, 9:7. W finale gry pojedynczej kobiet Kralówna (Górniki Katowice) wygrała z Wierchową (Piaś Gliwice) 6:2, 6:4. Tytuł mistrza Polski w grze podwójnej kobiet zdobyły Kralówna i Wierchowicz, natomiast w debłu mężczyzn mecz Rybarczyk, Fibiak — T. Nowicki, Niedzwiecki, został przerwany z powodu ulew przy stanie 1:6, 6:1, 8:6, 9:8. Mecz ten dograny zostanie w późniejszym terminie.

W Zielonej Górze rozegrano w niedzielę finał drużynowych mistrzostw Polski juniorów w lekkiej atletyce. Pierwsze miejsce zajęł zespół MKS Stadion Zielona Góra — 185 pkt. przed Skrą Warszawa 184 pkt. i MKS AZS Warszawa 158 pkt. 8 miejsce zajął AZS Poznań — 144 pkt.

Mistrzem Polski w akrobacji samolotowej został Francuz Boudein przed swoim rodakiem Doussonem i Czechosłowakiem Tuczekiem. Na 4 miejscu uplasował się pierwszy z Polaków Kawała z Aeroklubu Katowice.

W niedzielę rozegrano ostatnią kolejkę spotkań I ligi żużlowej. W najciekawszym meczu, który odbył się w Rybniku, miejscowy ROW zremisował ze Zgrzeblarką mi Zielona Góra 39:39. Mimo straty punktu, Górnik ROW zapewnił sobie tytuł mistrza Polski na rok 1972. Do II ligi spadną Zgrzeblarka i względnie Sparta Wrocław.

W niedzielę odbył się mecz o reprezentantów Wielkopolski. Było ich w Monachium 25 i przywożą do domu jeden brązowy medal. Nie jest to dużo, ale jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że w okresie powojennym jest to drugi medal olimpijski zdobyty przez sportowców województwa poznańskiego (pierwszy wywalczył Dudziak w Tokio — srebrny w sztafecie), to w czyn Rafała Piszczka trzeba ocenić szczególnie wysoko. A swoją drogą, warto by się zastanowiło, dlaczego tak usportowione województwo nie może dochować się większej liczby medalistów olimpijskich. Bo przecież to trofeum cenimy najwyżej.

MACIEJ STABROWSKI

Na piłkarskich boiskach

II LIGA

Arka — Piast	1:1
Górniki — Lechia	0:0
GKS — Urania	3:0
Mikulczyce — Hutnik	0:1
Stal — Zawisza	3:0
Star — Nivka	1:1
Śląsk — Szombierki	2:1
Wisłoka — Widzew	1:0
1. Widzew	6 9 10-3
2. GKS	5 8 7-1
3. Śląsk	5 7 10-3
4. Górnik	6 7 8-5
5. Star	6 7 6-3
6. Szombierki	6 7 5-3
7. Hutnik	6 6 8-7
8. Piast	6 6 3-6
9. Arka	6 5 7-8
10. Wisłoka	5 5 4-6
11. Stal	6 5 7-10
12. Nivka	6 4 4-6
13. Mikulczyce	6 4 3-6
14. Zawisza	5 4 1-5
15. Lechia	6 4 1-5
16. Urania	6 4 4-11

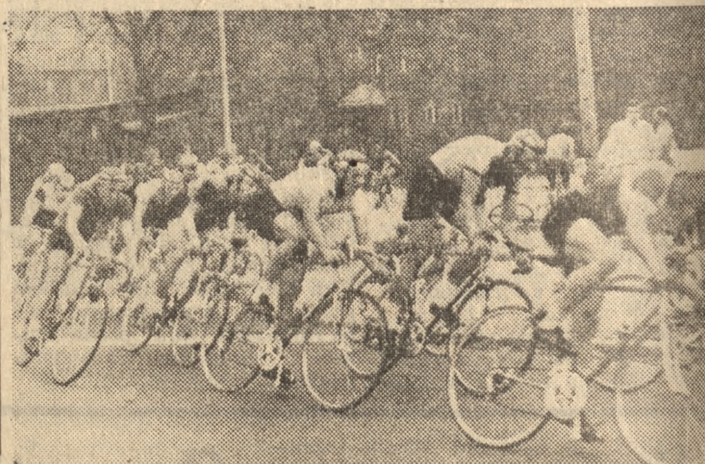
KLASA MIĘDZYWOJEWODZKA

Bałtyk Gd. — Zagłębie	2:0
Olimpia P. — Calisia	5:0
Gwardia — Olimpia E.	0:0
Wisła — Warta	1:0
Czarni — Stal	1:1
Arkonka — Polonia	2:1
Stoczniowiec — Bałtyk Kosz.	5:0
Flota — Gopłania	0:1
1. Stoczniowiec	6 11 14-3
2. Arkonka	6 9 12-4
3. Warta	6 9 10-6
4. Olimpia P.	6 8 13-4
5. Zagłębie	6 8 8-4
6. Olimpia E.	6 7 7-8
7. Wisła	6 7 4-6
8. Bałtyk Gd.	6 7 6-9
9. Czarni	5 5 9-8
10. Stal	6 5 7-6
11. Gwardia	6 5 7-9
12. Flota	6 4 4-6
13. Polonia	6 3 4-7
14. Gopłania	5 3 4-7
15. Bałtyk Kosz.	6 2 3-14
16. Calisia	6 1 0-11

KLASA WOJEWÓDZKA

MZKS Kępno — Dyskobolia	2:2
Włókniarz — Grunwald	0:1
Błękitni — Ostrovia	1:2
Kania — Tur	1:2
Polonia N. T. — Sparta	1:1
Przemysław — Vitoovia	0:0
MZKS Rawicz — Warta II	1:1
Polonia L. — Lech II	1:0
1. Lech II	7 12 18-2
2. Sparta	7 11 11-3
3. Ostrovia	7 10 12-6
4. Grunwald	7 10 12-7
5. Polonia N. T.	7 8 12-9
6. Tur	7 8 8-7
7. Błękitni	7 7 11-14
8. Warta II	7 6 12-8
9. Polonia L.	7 6 11-11
10. Dyskobolia	7 6 10-10
11. Vitoovia	7 6 5-5
12. Przemysław	7 6 4-7
13. Włókniarz	7 5 5-6
14. MZKS Rawicz	7 5 7-17
15. MZKS Kępno	7 3 7-18
16. Kania	7 3 4-19

W naszym obiektywie



Z okazji 50-lecia KKS Lech odbyły się w Poznaniu wyścigi kolarskie w trzech kategoriach wiekowych. Wśród młodzików zwyciężył Szymański (Lech), juniorzy — Kaczmarczyk (Lech), seniorzy — Budek (Polonia W-wa).

Na zdjęciu: wyścig seniorów.

Fot. — K. Przychodźki

Olimpijskie powroty

Do kraju powróciła kolejna, licząca grupa polskich olimpijczyków z Monachium. Byli wśród nich szermierze z Jerzym Pawłowskim (bez florecistów), kolarze szosowi z Ryszardem Szurkowskim, lekkoatleci z Grażyną Rabsztyn, judocy i jeden reprezentant boksu — Stachurski. Wszystkich witali przedstawiciele poszczególnych związków, wręczając im wianki kwiatów i dziękując za piękną postawę na Olimpijskich Igrzyskach. Jedynie z Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego nikt nie znalazł czasu, aby przywitać Witolda Stachurskiego. A szkoda. Zasłużył sobie na to, aby i jego witano tak, jak reprezentantów innych dyscyplin.

Przyjeleci także siatkarze oraz działacze. Ich witała grupa działaczy z wicedyrektorem departamentu sportu GKKF — Stanisławem Drodziewskim. (PAP)

’cdn)

PREDOM — SLOGAN — KONKURS — PREDOM

NAGRODY: PIERWSZA — SOKOWIRÓWKA; DWIE DRUGIE — ŻELAZKA Z TERMOREGULATOREM; TRZY TRZECIE — RZUTNIKI DO PRZEŻROCZY; WYRÓŻNIENIE

PRZEDSTAWICIELA KONSUMENTA — ZAPALNICZKA GAZOWA; WYRÓŻNIENIE PRASOWE — ZAPALNICZKA GAZOWA.

OTWARTY KONKURS POPULARYZUJĄCY PRODUKCJĘ I DZIAŁALNOŚĆ PREDOMU.

SKŁAD JURY — DZIENNIKARZE, FACHOWCY OD REKLAMY, PRZEDSTAWICIELE KONSUMENTA, PRZEDSTAWICIELE PREDOMU.

Teksty należy składać do skrzynki w pawilonie SYSTEM PREDOM na Targach Krajowych JESIEŃ 72, w dniach 10 — 13 września. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w pawilonie SYSTEM PREDOM o pierwszej po południu 16 września, a o drugiej — poprzez radiowęzeł targowy.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ EKSPOZYCJĘ.

SYSTEM PREDOM

PAWILON 2A

1283-K2

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

zapraszają PT Klientów do zwiedzenia

NA TK JESIEŃ 72

STOISK PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO

mieszczących się w pawilonach 12 i 54.

POLECAMY

MAJONEZ, SZEROKI ASORTYMENT KONSERW

DROBIOWYCH ORAZ DUŻY WYBÓR

WYROBÓW POŚCIELOWYCH.

7612-K1

KRAWIECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY «MODA»

uprzejmie informuje PT Klientów, że
WSZELKIE USŁUGI KUŚNIERSKIE

z surowców własnych i powierzonych
wykonuje w krótkim terminie nasz zakład usługowy
przy ulicy WROCŁAWSKIEJ nr 8.

Polecamy między innymi skóry karakułowe z importu,
oraz skóry owcze na pokrowce do samochodów.

Gwarantujemy sprawny i fachowy obsługa.

6974-K1

Praca Nauka

Gospości samodzielnej, do-
chodzącej poszukuje do ro-
diny lekarskiej, Kocha-
nowskiego 11a m. 6. tel.
494-86. 24336g

Pomoc domowa przyjme.
Poznań, ul. Głogowska 60
m. 15. Zgłoszenia po godz.
15.30. 23364g

Pomoc domowa do domu
lekarza potrzebna. Szcza-
nieckiej 4 m. 12. 24389g

Gospości potrzebna na sta-
łe do 2 osób pracujących,
chętnie z prowincji. Wa-
runki bardzo dobre. Po-
koik oddzielny. Oferty
„Prasa“, Grunwaldzka 19
dla 24089g.

Dafnie, kolender, koper,
mak biały, paprykę,
pieprz, rumianek — kupię.
Strzelecki, Kostrzyn Wlkp.
Dworcowa 6. 703p

Kupno Sprzedaż

Silnik samochodu Warsza-
wa oraz pompe wodną
Opel Olympia 1700 kupię.
Poznań, Żeromskiego 7.
23281g

Sprzedam Warszawę 204
po kapitalnym remoncie.
Ul. Pszenna 2. 24518g

Komoda mahoniowa (bie-
dermeier), 5 krzesel maho-
niowych (stary zymier) —
sprzedam. Dąbrowskiego
54 m. 5. 23503g

Sprzedam ciągnik Ursus 45
KM z plugiem w dobrym
stanie, cena 7.000 zł. Sta-
niław Stachowiak, Górka,
V, p-ta Pamiątkowo, pow.
Oborniki Wlkp. 688p

Sprzedam okazjynie pia-
nino. Tel. 402-40, o godz.
8-14. 19499g

Sprzedam motocykl EMKE
z koszem. Buk, Nowotom-
yska 12. 23710g

Sprzedam Warszawę 224
w dobrym stanie. Poznań,
Chociszewskiego 11 m. 3.
692p

Sprzedam Skodę 1000 MB,
rok 1969. Strzelce Kraj.,
tel. 166. 692p

Sprzedam Simcę Aronde
1300 po wypadku lub ku-
pię nadwozie. Stanisław
Szela, Srem, Dzierżyń-
skiego 14 m. 7. 702p

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią
samodzielne oraz pokój z
używalnością kuchni, c. o.,
stare budownictwo na 2
małe względnie jeden wię-
kszy pokój z kuchnią, no-
we budownictwo. Oferty
„Prasa“, Grunwaldzka 19
dla 24187g.

KIERMASZ OBUWIA

12 — 17 IX

w godz. 10 — 18

DOM DRUKARZA ul. Inżynierska

Udanych zakupów życzy MHD Obuwem

7492-K1

Zguby Rożne

Dnia 19. VIII. 72 około
godz. 19 zgubiono górna
część sukni z kolorowego
jedwabiu na Os. Piastow-
skim lub Wronieckiej. Pro-
szę o zwrot za wynagrod-
zeniem Os. Piastowskie
30 m. 14, tel. 711-84. 24362g

Nieruchomości

Kupię willę jednorodzin-
ną nową w Poznaniu. Wia-
domość: Wałecz, tel. 20-42.

Sprzedam 1,77 ha gruntu,
dom, budynek gospodarc-
zy. Położenie przy szosie,
Wincenty Andrzejewski —
Radzewo, pow. Srem.
690p



BIURO

„ELEKTROSPRZĘT”

ZAPRASZA

PRZEDSTAWICIELI HANDLU

NA TARGI „JESIEŃ 72” W POZNANIU

do pawilonów „ELEKTROSPRZĘTU”

NA PODPISYWANIE UMÓW.

PRZEMYSŁ oferuje dodatkowe duże ilości

BATERII 3R12, R20, R14
jeszcze w bieżącym roku.

ZAPRASZAMY!

1473-K2

Komunikaty

Od dnia 15. IX. 1972 r. do 30. V. 1974 r. ZOSTANIE
ZAMKNIĘTY RUCH KOŁOWY na al. Stalingradzkiej
w celu prowadzenia robót budowlanych przez Poznań-
skie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 — od ul. Bar-
bary do al. Stalingradzkiej nr 69 (MPO). 7656-K1

† Dnia 10. IX. 1972 r. zmarła nagle w wieku
74 lat, nasza kochana matka, siostra, teściowa i
babcia

MAGDALENA JANISZEWSKA

z domu Judek

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostow-
ie (Główna) w dniu 13. IX. 1972 r. o godz. 13.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Knapowskiego 15a m. 1. 24636g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 września 1972 r. zmarła ukochana żona,
matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

KATARZYNA MAZUREK

z domu Przybył

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 września 1972 r.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Przemysłowa 64 m. 6. 24651g

† W dniu 8 września 1972 r. odszedł na zawsze
mój ukochany mąż, najdroższy ojciec i nasz
stryj

WINCENTY WIERZEJEWSKI

pułkownik WP,

odznaczony najwyższymi odznaczeniami polski-
mi i alianckimi, założyciel Harcerstwa Wielkopols-
kiego, współorganizator Powstania Wielkopols-
kiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. w Leeds An-
glia,

o czym powiadamia w smutku pogrążona
RODZINA 24620g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
8 września 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną,
przeżywszy lat 65, nasz najukochańszy mąż i
najukochańszy tatuś

JAN DUDA

W bólu pogrążona

żona z córką i rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 września br.
o godz. 16.30 na cmentarzu żabikowskim.

Poznań, ul. Kowalewiczka 45 m. 1. 24594g

† Dnia 9 września 1972 r. zginął śmiercią tra-
giczną, w 18 roku życia, nasz najukochańszy,
nigdy niezapomniany syn, brat, wnuk, kuzyn,
wujek, siostrzeniec i bratanek, sp.

ZBIGNIEW BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godzinie
13.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku i rozpaczy pogrążeni
rodzice, brat i rodzina

Poznań, ul. Kolejowa 30 m. 12. 24633g

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”.
OPERA — g. 19 „Piękna Helena”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Korona śmierci”; Polonia: „Księżniczka czarodasza”.
KOSCIAN: „Marzenia miłosne”.
LESZNO: „Święta grzesznica”.
NOWY TOMYŚL: „Przejazdem w Moskwie”.
OBORNIEK: „Niewolnicy”.
SREM Słonko: „Ludzie przeciwko sobie”; Klubowe: „Książ i Tatarzy”.
ŚRODA: „Kłeska atamana”.
SZAMOTULY: „Ucieczka” cz. I i II.
WAGROWIEC: „I znów z Tobą”.
WRZESNIA: „Lilika”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.45 Sportowcy wieczny na start; 8.05 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Koncert życzeń; 8.45 Z tej i z tamtej strony lady; 9 Dla klasy IV lic. (jęz. polski); „Poezja podziemna”; 9.30 600 sekund bossa-novy; 9.40 Dla przedszkoli: „Sygnał na torze”; — słuch. M. Terlikowski; 10.05 „Lilika” — fragm. pow. J. Wawrzaka; 10.25 Z twórczości Haydna i Gretrygo; 10.50 „W dniach agresji” — montaż dokumentalny; 11.03 Muzyka przelotna po Europie; 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.49 Aud. dla rodziców; 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Z muzyką na nowy rok szkolny”; 13.20 Muzyka prosto spod igły; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 13.55 Uwaga niewypały; 14 Śladami Kolberga — „Z legend lubuskich”; 14.20 Kompozytor tygodnia — A. Borodin; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Polscy kandydaci do VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchać warto; 19.30 Biuro Opinia — doradca konsumenta; 19.35 Koncert życzeń; 20.35 Na starodawną nutę; 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Premiera Miesiąca: „Archiwum” — słuch. H. Bardiejewskiego; 22.20 Spotkanie z operą; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Ciekawostki Polskich Nagrań; 23.45 Kwadrans radiotelewizyjny; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 63.74 MHz; 7.47 Wiadomości olimpijskie; 7.57 Radioreklama; 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualności gospodarczych; 8.55 Muzyka ludowa; 9 Nie bójmy się jazzu; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Antykwarjat piosenek; 10.25 Piosenki i kłopoty — o twórczości E. Wojciechowskiego; 10.55 Koncert muzyki węgierskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 13.25 Piosenki z Radiowej Listy Przebojów; 13.40 „Ziemia i niebo” — powieść; 14.05 Śpiewają koreańskie zespoły chóralne; 14.20 Nowości wydawnictwa „Synkopa”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Przeboje małego i dużego ekranu; 15.30 Peter Schreder — tenor Opery Berlińskiej; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Kaukaskie melodie; 17.40 „Plastyki wielkopolskie”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Kwadrans tanecznych rytmów; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 M. Kopernik — dzieje jednego odkrycia prof. dr. W. Voise; 19.20 „Wszystkie moje miłości”; 21.30 Spotkanie z A. Slonimskim; „Typy warszawskie”; 21.50 Przypominamy Al Jolsona; 22.33 Reportaż Redakcji Społecznej — rozmowa z poetą; 22.48 Dyskusja o „Poezji”; 23.08 Z twórczości Bacha i Haendla.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 a; 7.30 „Tam, gdzie był raj — Polacy w Iraku” — gawęda; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyka kłopotliwa; 9 „Komisarz Maigret i chińskie cienie” — odc. 11 pow.; 9.10 Jazz który się nie starzeje; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Słynne arie — słynni śpiewacy; 10.05 600 sekund dla CCS; 10.15 Twist Raya Charlesa; 10.35 Wszystko dla nas; 10.45 „Podróż z moją ciotką” — odc. 21 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na kieleckiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wesołki; 15.45 Z kompozytorskiej tel. Cola Portera; 16.15 „Zielone jabłuszka” — śpiewa Tom Jones; 16.20 W kręgu jazzu; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie cienie” — odc. 12 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Prezentacja; 18.10 Jak wam się podobają... (opr. Alina Rudnicka); 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyka dla młodzieży; 19.05 „Grzechy starości”; G. Rossini; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyka nocna; 20.05 UKF: 20 Muzyka z antypodów; 20.40 NRF-owskie neregulacje — gawęda; 20.50 Przeboje z nowych płyt; 21.30 „Paganiniana” — Nattana Milstein; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 W. A. Mozart: „Król Pasterz”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Pink Floyd; 22.15 Powieść w wvd. dźwięk; „Złota straża”; 22.45 Z nieznanych nagrań chóru Dana; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje H. Winiarska; 23.05

6 GŁOS WIELKOPOLSKI
12 IX 1972 Nr 217 (88793)

Dla leśczyńskich kolejarzy

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku pracownicy żelaznego transportu wzięli leśczyńskiego obchodzącego święto — Dzień Kolejarza. Z tej okazji odbyła się w ub. piątek w Domu Kultury Kolejarza okolicznościowa akademii.

Podniosłym momentem tej uroczystości było wręczenie zasłużonym kolejarzom wysokich odznaczeń państwowych i resortowych. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski wyróżniono Antoniego Rybińskiego — kierownika Ośrodka Socjalno — Bytowego w Lesznie. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Antoni Ciesielski, Edmund Jankowiak, Władysław Linkowski, Srebrny Krzyż Zasługi — Benon Klupek, Marian Kowalski, Edmund Mądrzak, Bronisław Pasternak, Stanisław Zerwiński, Wacław Smektała. Brązowym Krzyżem Zasługi wyróżniono jedną osobę.

Ponadto 15 pracowników udekorowano złotymi odznakami „Przodujący Kolejarz”, a 74 — srebrnymi odznakami. Oprócz tego 6 pracowników otrzymało Honorową Odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej.

Na centralnej akademii z okazji Dnia Kolejarza wyróżniono Józefa Pawłowskiego — majstra z wagonowni Leszno najwyższym odznaczeniem resortowym — „Zasłużony Kolejarz PRL” (r).

Poznański tydzień

Targowy horoskop

Targi się co dopiero zaczęły, lecz z góry już wiadomo, że będzie to impreza najbardziej udana ze wszystkich dotychczasowych. Handlowcy bowiem, jeśli skorzystają z rad „Gazety Targowej” (dodatku „Tygodnika Demokratycznego”), to podniosą wzrok ku gwiazdom. Wątpiących opadną z miejsca wszelkie wątpliwości, nawiązywać nie dadzą się już więcej nabijać w butelkę. Odtąd nikt już nie opuści Targów załamany niepowodzeniem. Wystarczy bowiem rzucić oka w horoskop zamieszczony na łamach „Gazety”, a każda transakcja zakończy się murowanym sukcesem!

Cóż więc radzi redakcyjny jasnovidz (lub może jasnovidzka, której pomyślnie kształty zdobią ów horoskop) swoim adresem? Przede wszystkim rozsądność, ale i wychodzenie sprawom naprzeciw. Albości pragnę lojalnie uprzedzić, że nie są to rady mogące mieć zastosowanie bez różnicy do wszystkich. Nasamprzód potrzebne jest ustalenie swojej daty urodzenia. Następnie już możemy spojrzeć śmiało w przyszłość.

Powinno przesądzić jest trudny do wykorzenienia (Voltaire). Uspokojony nieco tym przypomnieniem przejrzałem swój horoskop. Znalazłem w nim następującą świetną przestrożę: Nie zapominać, że bez dobrego rozeznania i wyczerpującej informacji nie działasz wiele. Nie opuszczaj więc żadnej konferencji prasowej(!), szczególnie zaś tych środowisk. Na pierwszy już możesz liczyć na znajomość z bardzo interesującą Panną(!). Znajomość ta, może przeciągnąć się poza czas trwania Targów...

Zabawa jest wbyrno. Znacząc daty urodzenia, tanim kosztem zgłębić można nie tylko przyszłość własną, ale i przyjaciół. Ktoś na przykład dokonuje transakcji w czwartek. My zaś wiemy, że popetnia błąd. Bawiem dniem szczęśliwym jest dla niego nie czwartek, lecz piątek. Ktoś inny rozgląda się za interesującym Lwem, krążącym nieopodal. Tymczasem ów Lew, wcale nie z nim by rad... itd.

Wszakże horoskop ma także inną wielką zaletę. Otóż za pomocą on bezbłędne podejmowanie decyzji. I w tym aspekcie może mieć zastosowanie nierzadko. Ileż korzyści przysporzyć można nam wszystkim, gospodarce narodowej własnemu przedsiębiorstwu, dokonując na podstawie osobistych przesłanek, trafnego wyboru! A w relacji eksport — import? Znacząc horoskop, który żywiłby obawy co do solidności kontrahentów? (Ale uwaga, liczby podane w horoskopie dotyczą wyłącznie Targów, dat, numerów pałatynów itp., nie zaś loterii, „Koziołków” czy „Totka”).

Cóż jednak mają począć ci, dla których ów horoskop wypada niezbyt korzystnie. Otóż nie straconego. Można jeszcze poprobować szczęścia gdzie indziej. Wachlarz możliwości jest znaczny: od wróżenia z kart, kuli kryształowej czy fusów, do magii, telepatii i jasnovidztwa.

Za „Gazetą Targową” w te ważne, pracowite i obywatelskie dni, radzimy zerknąć w horoskop. Pomoże on rozwiązać niejedną ważną sprawę. rozproszy niejedną niejasność. Abi jednak mieć dodatkową pewność, że bilans targowy okaże się korzystny, między jedną transakcją a drugą nie zawadzi rozejrzeć się za kominarzem.

Lub przynajmniej odstukać w drewno!

J. W.

Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc śpiewa Yves Montand.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: — Kolor: Kronika Olimpijska; 8.45 — „Pamięć, które trzeba ocalić” — film dokum. prod. ang.; 10 — kl. IV — Zamek Królewski w Warszawie; 10.55 — Język polski (kl. III lic.) — Henryk Ibsen „Nora”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Droga do szkoły” — progr. red. wiskiej; 17.10 — Przegląd Kulturalny; 17.30 — Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przemiana

Pomysł racjonalizatorski procentuje

Produkty z POM Chrustowo dla całego kraju

Ruch racjonalizatorski w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Obornikach nie ma bogatych tradycji (zainicjowano dopiero go w 1970 r.) obecnie jednak rozwija się dobrze, a większość składanych wniosków dotyczących poprawy warunków bhp.

Opracowano np. pomysłów osłonę do piły tarczowej, przy której dużych formatów oraz osłonę pasa napędowego młocarni. Ta ostatnia jest dziełem instruktora mechanizacji Filii POM w Chrustowie — Jerzego Zięglara. Urządzenie to, które znacznie podnosi bezpieczeństwo pracy przy agregatach o młotowych, znalazło uznanie w całym kraju. Filia podjęła bowiem jego produkcję dla PGR, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych — nie tylko w Wielkopolsce. Na ich zamówienie rozprowadzono już do tej pory ponad 200 sztuk osłon w różne zakątki Polski.

Dziwić może jednak fakt, iż zdecydowana większość zamówień napływa spoza terenu powiatu i województwa. Wydawać by się mogło, że przy pracy młocarniami na wielkopolskich polach zadość uczyniono już przepisom bhp. Rzeczywistość zaś jest jednak inna, cze-

go dowodem są notowane często wypadki.

Warto więc wiedzieć, że filia obornickiego POM jest przygotowana na wyprodukowanie każdej ilości osłon. (bop)

Pomidory chronią pasieki przed mrówkami

Pszczelarze wiedzą dobrze o tym, jak duże nieraz szkody poczynić mogą w pasiece mrówki. Zakradłszy się do ula nie tylko wynoszą one miód, ale niszczą również larwy.

Jednym ze znanych środków odstraszaających mrówki jest zapach wydzielany przez liście i łodygi pomidorów. Wystarczy położyć trochę tych liści na dno ula i pod daszek, aby nie tylko ustrzec się przed inwazją mrówek, ale nawet przepłoszyć te, które zdolały się już przedostać do środka.

Liście pomidorowe wędnią i zyskują się jednak w ulu bardzo szybko i przestają wydzielać charakterystyczny zapach. Aby zatem całkowicie zabezpieczyć pasiekę przed mrówkami, trzeba uschnięte rośliny stale zastępować nowymi. Jest to kłopotliwe, a poza tym niepokoi pszczoły.

Radę na to znalazł pasiecznik A. Kaszin ze wsi Jurino położonej w Udmurskiej Republice Autonomicznej w ZSRR. Posadził on mianowicie pomidory wśród uli. Pszczołom nie przeszkadzała ta planacja w zupełności, a nator miast mrówek nie pojawili się w pasiece Kaszina przez całe lato. (—)

Przyczek

Dom bez adresu

W czerwcu br. oddano do użytku nowy blok mieszkalny w Środzie. Budynek ten, znajdujący się w pobliżu stadionu sportowego, do dzisiaj nie ma numeracji i „przynależności” do jakiegokolwiek ulicy.

Oficjalnie podawany jest adres: ul. Sportowa nr 1. Praktycznie jednak jest to dom bez adresu, gdyż przy ul. Sportowej znajduje się inny budynek mieszkalny o tym samym numerze.

Trudno do nowego bloku trafić nie tylko gościom jego lokatorów ale i... listonoszom. (rk)

zawszad o wszystkim

CHODNIK JEZDNIĄ?

ŚRODA. Przy ul. Małej Klasztornej znajduje się postój taksówek. Jest ona wąska i kierowcy przy zakręcaniu — z konieczności muszą wjeżdżać na chodnik, co nie tylko zagraża bezpieczeństwu przechodniów, ale także dewastuje nawierzchnię chodnika. Wydaje się, że w Środzie nie brak jeszcze wolnych miejsc, np. przy pustych placach, gdzie można by z powodzeniem urządzić ów postój — bez potrzeby narażania kierowców i pieszych na kolizyjne sytuacje. (rk)

NOWE MEBLE

ZBASZYN. Spółdzielnia Pracy „Stolarz” w Zbaszynie wprowadza do produkcji nowe zmodyfikowane wzory, czemu sprzyja realizacja planu postępu technicznego. W tym roku asortyment produkcji wzbogacił się o krzeselka i stoliki, bardzo poszukiwane na rynku krajowym. (d)

PRZYBYWA MIESZKAN

NOWY TOMYŚL. Od roku 1968 czyli od chwili utworzenia w Nowym Tomyślu Powiatowej Spółdzielni Mieszkaniowej datuje się jej duży rozwój, należą do niej bowiem mieszkańcy kilku miast w tym powiecie. W tym roku np. w Buku przybędzie 205 mieszkań, natomiast w Opalenicy spółdzielczy ruch budowlany na

Młodzieżowe Święto Plonów we Wrześni

Wszystkie barwy zniw

Wielkim barwnym widowiskiem, jakim były III Wielkopolskie Dożynki Młodzieżowe zakończono — w minioną sobotę i niedzielę — we Wrześni tegoroczną pracę młodych żniwiarzy. Organizatorem tej imprezy jest od kilku lat ZMW, którego członkowie wydajnie pomagają rolnikom w najgorętszym okresie pracy na polach. W tradycyjnej akcji „Każdy kłos na wagę złota” szczególnie wyróżniła się w br. młodzież powiatu wrzesińskiego, dlatego też ona gościła u siebie przedstawicieli starszego i młodszego pokolenia całej Wielkopolski, którzy rzetelnie i terminowo wywiązali się ze swego obywatelskiego obowiązku sprawnego sprzętu zbóż. W imię prezje tej (o której piszemy na str. 1) uczestniczyli również przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych.

Oprócz tradycyjnego pochodu i wystawy wienców dożynkowych w wielu punktach miasta odbywały się występy artystyczne zespołów młodzieżowych i regionalnych, kapel ludowych, orkiestr dętych, a także pokazy i rozgrywki sportowe i zabawy taneczne. Urządzono też turniej pomiędzy FGR-ami Bieganowo i Sokolowo, w którym zwyciężył (i w nagrodę zdobył nowoczesny kombajn) zespół zawodników z Bieganowa.

Głównym punktem dożynkowego święta było niedzielne widowisko pt. „Wyzwolenie żniwiarza”, obrazujący dawny zapomniany już zwyczaj „pasowania na rolnika”. Dołączono do współczesną formę owego obyczaju: podczas „pasowania” jeden z absolwentów szkoły rolniczej, zobowiązał się m. in. wykorzystywać przy pracy zdobytą wiedzę o nowoczesnym gospodarowaniu i dzielić się nią z innymi młodymi rolnikami. (wch)



Oto fragment pochodu dożynkowego z tradycyjnymi wiencami; na jego czele dwie pary starostów: starsi — Felicja Koczorowska z Gutowa Małego i Jan Graczyk z Kofalczowa oraz Zofia Kiernikowska z Szamarzewa i Marian Kowalski z Marzenia.



Zespół starszych gospodarzy z pow. gostyńskiego zadedykował młodzieży ognisty taniec biskupiński.

Fot. (2) — J. Chłasta

Zanim się zapali

Winni zaniebaw będą karani

Dla komend straży pożarnych i służb resortowych wyznaczone zostały zadania w zakresie skutecznego zapobiegania pożarom i katastrofom. Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych przewidują przeprowadzenie inspekcji w zakładach pracy i ustalenie osób odpowiedzialnych za stały nadzór nad bezpieczeństwem pożarowym zakładów pracy. Inspekcjami objęte także zostały państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne oraz miejscowości o zwartej zabudowie.

W woj. poznańskim inspekcje przeprowadzają oficerowie wojewódzkiej i powiatowych komend straży pożarnych, oficerowie pożarnictwa zatrudnieni w zakładach pracy oraz branżowi specjaliści z zakładów pracy. Inspekcje te rozpoczął się 7 września i trwać będą do 11 października. W czasie ich przeprowadzania zwracana będzie szczególna uwaga na utrzymywanie ładnego porządku w zakładach pracy i miejscowościach. Rygorystycznie będzie egzekwowane usuwanie zagrożeń pożarowych. W przypadkach stwierdzenia rażących zaniebaw, stosowane będą zastrzeżone represje. Wyznaczenie osób odpowiedzialnych za stały nadzór nad zakładami i miejscowościami ma charakter ciągły — aż do uskania pełnego zabezpieczenia przeciwpożarowego nadzorowanych zakładów i miejscowości. (—)